



The Holy See

VIAGGIO APOSTOLICO NELLA REPUBBLICA CECA E IN POLONIA

DISCORSO DI GIOVANNI PAOLO II ALLA CITTADINANZA

Bielsko-Biała (Polonia) - Lunedì, 22 maggio 1995

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drodzy Bracia i Siostry – mieszkańcy Bielska–Białej!

1. Wspólnie uczestniczymy w wielkiej radości Kościoła z kanonizacji nowego świętego męczennika – Jana Sarkandra, rodem z pobliskiego Skoczowa. Fakt tak bliskiego sąsiedztwa ze Skoczowem pozwala wam, mieszkańcom Bielska–Białej, uważać się poniekąd za rodaków nowego Świętego...

Patrzę na wasze miasto z podziwem, gdyż po tylu latach nieobecności widzę, jak bardzo się zmieniło, jak bardzo się rozwinęło. Jest nie tylko prężnym ośrodkiem przemysłowym, ale także ważnym centrum kulturalnym Podbeskidzia – jak to się teraz mówi – u stóp Szyndzielni i Magurki, które nieraz przemierzałem w pieszych wędrówkach, tak jak cały Beskid Śląski. Wiem, że nie brakuje tutaj także trudnych problemów społecznych i gospodarczych, jak na przykład sprawa bezrobocia, kwestia rozszerzania się wśród ludności strefy ubóstwa, które boleśnie dotyka wiele rodzin. Tym wszystkim, którzy z tych powodów cierpią, oraz ich rodzinom pragnę powiedzieć: Kościół jak dawniej, również i dzisiaj jest blisko was i o was nie zapomina!

Pozdrawiam wszystkich mieszkańców Bielska–Białej oraz Władze Miejskie i Wojewódzkie i jeszcze raz dziękuję za wkład włożony w przygotowanie tej wizyty. Mówię “Szczęść Boże!” tym, którzy się trudzą w zakładach pracy. Szczególne pozdrowienie kieruję do chorych w szpitalach i w domach opieki. Duchowo nawiedzam wszystkie tutejsze rodziny i błogosławię im z całego serca. Pozdrawiam dzieci i młodzież uczącą się w szkołach (zwłaszcza tegorocznych maturzystów – matura blisko!) i młodzież studiującą na wyższych uczelniach. Wszystkich obejmuję moja

modlitwa.

Z waszym miastem, z Bielskiem–Białą, związany byłem od wczesnego dzieciństwa, gdyż w Białej urodził się mój Ojciec, tutaj i w okolicy mieszkali moi krewni, a w bielskim szpitalu pracował mój starszy Brat – lekarz i tam też zmarł, służąc chorym. Jestem bardzo wdzięczny Radzie Miasta Bielska, że podjęła decyzję upamiętnienia jego pracy, jego śmierci osobnym kamieniem. A potem były inne jeszcze związki, wynikające z mojej posługi biskupiej w Kościele Krakowskim, który jeszcze do niedawna obejmował Białą, aż po rzekę Białkę. Bielsko – już Śląsk. A teraz wszystko inaczej, wszystko w diecezji Bielsko–Żywieckiej.

2. To, co uderza w Bielsku–Białej, to fakt spotkania i harmonijnego przenikania się tutaj dwóch tradycji kulturowych i kościelnych: to znaczy tradycji krakowskiej i śląskiej. Jest to wielkie bogactwo tego miasta i całego regionu. Ta wielość w jedności stanowi także wielkie bogactwo duchowe nowej Diecezji Bielsko–Żywieckiej. Trzeba, ażebyście, drodzy Bracia i Siostry, umiejętnie z tych zasobów czerpali, a także ciągle je pomnażali. Chodzi tu o wymianę darów duchowych. Niech ta wymiana przyczynia się do pogłębiania i rozwoju życia chrześcijańskiego wszystkich i każdego z osobna!

Bielsko–Biała jest obecnie nie tylko miastem wojewódzkim, ale także Stolica Diecezji, czyli Kościoła lokalnego. To jest jak gdyby nowa jakość w życiu tego miasta. Jest to także jakieś nowe zadanie. Stolica Diecezji to nie tylko centrum administracyjne, lecz przede wszystkim centrum duchowego promieniowania na cały region. Życzę więc, aby Bielsko–Biała do tej ważnej roli coraz bardziej dorastała, ku pożytkowi wszystkich.

3. Chciałbym wspomnieć o jeszcze jednym wydarzeniu, przez które wasze miasto głęboko zapisało się w mojej pamięci. “Złote Łany”. Parafia św. Józefa na “Złotych Łanach” była ostatnia parafia, w której dane mi było, jako Metropolicie Krakowskiemu, odbyć wizytację kanoniczną przed wyborem na Stolicę Św. Piotra w Rzymie, w roku 1978. A była to parafia szczególna. Pamiętam do dnia dzisiejszego dramatyczne wprost zmaganie z władzami państwowymi o jej powstanie. Pamiętam, jak wielka ilość ofiar i poświęceń trzeba było zapłacić za powstanie tej parafii, zarówno ze strony duszpasterzy, jak i wiernych. Budowałem się wówczas ich wiara i ich postawa. W tamtym okresie podobnych przypadków w Archidiecezji Krakowskiej i w całej Polsce było wiele. O miejsce dla Boga w życiu Narodu trzeba było wtedy walczyć, gdyż tego prawa ówczesne władze państwowe Bogu systematycznie odmawiały.

Dlaczego o tym dzisiaj wspominam? Wspominam o tym dlatego, że problem miejsca dla Boga w życiu człowieka i w życiu ludzkiej społeczności jest zawsze aktualny i zawsze otwarty.

Pamiętajmy, co powiedział pan Jezus: “Oto stoję u drzwi i kołaczę”. Czy człowiek Mu otworzy, czy zrobi Mu miejsce we własnym życiu? Czy zrobi Mu miejsce w obrębie społeczeństwa, kultury, ekonomii, a także polityki?... To jest nieustające pytanie.

Życzę wam tutaj zgromadzonym, aby w waszym życiu nigdy nie brakło miejsca dla Chrystusa!
Życzę temu miastu, aby w nim nigdy nie brakło miejsca dla Chrystusa!

Przez wstawiennictwo św. Jana Sarkandra Męczennika modłę się o męstwo w wyznawaniu wiary dla was wszystkich i na tę drogę z całego serca wam błogosławię: W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

Bóg zapłać!